

Recenzja pracy doktorskiej pana mgr Karola Jaroszewskiego

pt. *"World of Hateful Wonder" - Psychology, Social Sciences, Politics and History in the fiction of Michael Moorcock - A Study by Genre*

"Świat okropnej cudowności" - psychologia, nauki społeczne, polityka i historia w twórczości Michaela Moorcocka - studium gatunków

Przedstawiona mi do recenzji praca doktorska poświęcona jest twórczości Michaela Moorcocka. Jest to twórczość olbrzymia ilościowo i bardzo różnorodna gatunkowo. Co prawda wielu krytyków zajmujących się tzw. *science fiction studies* pisywało o Moorcocku, zazwyczaj jednak analizowano jego twórczość tylko dla potrzeb większej całości w książkach poświęconych Nowej Fali czy współczesnej fantastyce brytyjskiej. Tego rodzaju cząstkowe analizy znaleźć można np. w bardzo dobrej książce Colina Greenlanda pt. *The Entropy Exhibition*, gdzie jeden z rozdziałów poświęcony jest Moorcockowi. Wywód Greenlanda na długo zdominował myśl krytyczną poświęconą twórczości tego pisarza, zatem pan mgr Jaroszewski słusznie nawiązuje do tej książki. Drugim cząstkowym opracowaniem twórczości Moorcocka jest książka Judith Merril *England Swings SF*, do której autor co prawda nie dotarł, ale nie jest to zarzut, gdyż odnalazł słynne tezy Merril w jej innych pismach.

Wielką zaletą tej pracy doktorskiej jest więc próba zmierzenia się z całością dorobku Michaela Moorcocka - takiej monografii brakowało w badaniach fantastyki od dawna i można się nawet zastanawiać, dlaczego nie powstała wcześniej. Myślę, że częściowo było to spowodowane trudnością ogarnięcia olbrzymiej i rozproszonej twórczości Moorcocka, która nawiązuje do bardzo wielu gatunków i podgatunków literatury popularnej, a nawet, jak słusznie zauważa pan mgr Jaroszewski, współtworzy je lub współdefiniuje. Na pochwałę zasługuje więc już samo podjęcie tego tematu. Autor dysertacji zdecydował się podzielić swoją analizę twórczości pisarza na dwie grupy:

teksty inspirowane psychologią i antropologią (lub też takie, które najlepiej omawiać w kontekście teorii psychologicznych i antropologicznych) oraz takie, które można omawiać odwołując się do nauk społecznych i politycznych - do zasadności takiego podziału jeszcze powrócę. Jednak w tytule pracy pada również słowo "gatunek" - pan mgr Jaroszewski planuje więc w pracy zawrzeć analizę gatunkową i pokazać, jak Michael Moorcock traktuje rozmaite konwencje współczesnej fantastyki - "science fiction, science fantasy, fantasy, historical fiction, allohistory, and utopia". (str. 12) Wydaje się, że zamiar ten jest bardzo ambitny i w pracy o objętości 120 stron i niezbyt rozbudowanej bibliografii trudno będzie go zrealizować.

Pracę rozpoczyna wstęp poświęcony właśnie rozważaniem gatunkowym - autor chce w nim przedstawić po kolei podgatunki, do jakich zalicza rozmaite utwory Michaela Moorcocka. Tu jednak natrafia na pierwszy problem - współczesna fantastyka jest bardzo trudna do ogarnięcia czy sklasyfikowania. Jednocześnie różni krytycy w różny sposób definiują jej rozmaite odmiany i spierają się ze sobą na temat definicji. W pierwszej części wstępu, gdzie pan mgr Jaroszewski zaplanował zdefiniować podjęcie podstawowe "science fiction", naprawdę opowiada właściwie o sporach, czym SF jest. Być może łatwiej było przedstawić historię zdefiniowania tego pojęcia zamiast próbować określić, czym SF jest. W epoce gdy Michael Moorcock był redaktorem naczelnym *New Worlds* (1964 - 1970) miała miejsce wielka zmiana w postrzeganiu SF - wrzała dyskusja, czy centrum tego ruchu jest Wielka Brytania, czy Stany Zjednoczone oraz czy sam gatunek skazany jest na status literatury pośledniej, czy też może być odmieniony i stać się ważnym sposobem mówienia o doświadczeniu nowoczesności. Warto w tym kontekście przypomnieć słynne manifesty programowe autorstwa J.G. Ballarda, w których pytanie to zostaje postawione wprost. Moorcock drukował je jako artykuły wstępne do numerów *New*

Worlds (do najślynniejszego z nich, *Which Way to Inner Space?* pan mgr Jaroszewski odnosi się w jednym z późniejszych rozdziałów). W tym okresie rozpoczęła się również dyskusja, czy science fiction nie powinna przerodzić się w speculative fiction. Ten spór rozpoczęty przez Judith Merril wpłynął na to, jak definiowano SF w kolejnych dekadach drugiej połowy XX wieku.

W dalszej części wstępu zdefiniowane są pokrótce terminy takie jak science fantasy, fantasy, fikcja historyczna i utopia/dystopia. Każdemu z nich poświęcono jeden lub dwa akapity i w rezultacie opis jest bardzo skrócony - co trudno mieć to za złe, gdyż w tym wypadku ogrom materiału przekracza możliwości krótkiego wstępu. Można jedynie się zastanawiać, czy dyskusja o podgatunkach fantastyki była w tym wypadku konieczna. Jeśli wziąć pod uwagę kontekst krytyczny tych wstępnych rozważań. Za to na pochwałę zasługuje użycie tekstów Stanisława Lema, Andrzeja Zgorzelskiego i Lecha Jęczmyka, choć brakuje trochę szerszego nawiązania do Darko Suvina i jakiegokolwiek odniesienia do Tzvetana Todorova - krytycy ci byli prekursorami science fiction studies, z których wymienieni powyżej polscy krytycy korzystali.

W końcowej części wstępu pan mgr Jaroszewski odpowiada na najważniejsze pytanie, czyli wyjaśnia, dlaczego podzielił twórczość Michaela Moorcocka na dwie podstawowe grupy: fikcję inspirowaną psychologią/antropologią oraz socjologią/politologią. Udowadniając zasadność podziału autor zamiast udowadniać, że kategorie te odnoszą się do twórczości Michaela Moorcocka, zaczyna wykazywać, jak ważna dla twórczości mistrza Michaela Moorcocka, J.G. Ballarda, była psychologia, zwłaszcza psychoanaliza. Innymi słowy, pan mgr Jaroszewski pokazuje, że Ballard np. we wspomnianym wcześniej tekście *Which Way to Inner Space?*, stworzył fantastykę na psychologię i psychoanalizę. Dopiero druga grupa tekstów inspirowanych polityką i socjologią przedstawiana jest w kontakcie

zainteresowań samego Moorcocka, co w rezultacie wprowadza do wstępu chaos.

Rozdział pierwszy dysertacji - a właściwie obszerna część pierwsza, podzielona jeszcze na trzy podrozdziały i konkluzję - poświęcona jest wpływie psychoanalizy na twórczość Michaela Moorcocka. Podrozdziały opisują kolejno teksty krytyczne Zygmunta Freuda, C. G. Junga i D. R. Lainga oraz za każdym razem utwory Moorcocka pozostające pod intelektualnym wpływem tych psychoanalityków. Myślę, że jest to podział dobry, gdyż odzwierciedla zainteresowania i obsesje Nowej Fali. Psychoanaliza i właściwy zwłaszcza Freudowi pesymizm są wedle wielu badaczy - m.in. wspomnianego już Colina Greenlanda - kluczem do wrażliwości zarówno Moorcocka, jak i jego przyjaciół i mistrzów: J.G. Ballarda, Judith Merril i Pameli Zoline.

Pierwszy z podrozdziałów poświęcony myśli Freuda zawiera rekapitulację jego tez dotyczących id, ego, superego, popędu śmierci i teorii snów. Najważniejszym tekstem jest tu (całkowicie zgadzam się z doktorantem) *Cywilizacja jako źródło cierpień*. Pan mgr Jaroszewski szczegółowo i dobrze analizuje ten tekst i wykazuje jego intertekstualne powiązania z poetyką Nowej Fali. Niestety, znacznie mniej miejsca poświęca drugiemu niemal równie ważnemu intertekstowi *Poza zasadą przyjemności*. Tymczasem, jak sam wskazuje, to właśnie zdefiniowany w tym eseju instynkt śmierci jest pojęciem podstawowym dla nowofalowego pojmowania kosmosu i miejsca, jakie zajmuje w nim cywilizacja. Instynkt śmierci utożsamiany z entropią staje się mechanizmem popychającym ludzkość ku zagładzie - dążenie ku końcu Wszechświata, cywilizacji i wszelkich układów złożonych jest nie do zatrzymania. Mówić o tym można zarówno w metaforach freudowskich, jak i odwołując się do termodynamiki.

Po streszczeniu tez Freuda autor omawia w ich kontekście wczesne opowiadania Moorcocka. Analizy te są poprawne i wykazują, jak styl pisarza w jego tekstach pisanych w latach sześćdziesiątych nawiązuje do psychoanalizy, i to niezależnie, czy poszczególne teksty zaklasyfikujemy jako np. fantasy, czy SF. Do poprawnej analizy opowiadania "While the Gods Laugh" dodałabym tylko jedną uwagę - imię 'Sharilla' duchowej Przewodniczki bohatera jest tu nieprzypadkowe, dźwiękowo odsyła nas do mitu Szangri-La z *Zagubionego horyzontu* Johna Hiltona, tekstu, którego wagę dla duchowości tamtego okresu trudno przecenić. Na zakończenie podrozdziału pan mgr Jaroszewski wyciąga poprawny wniosek (str. 38), że zrozumienie myśli psychoanalitycznej pomogło twórcom Nowej Fali, a wśród nich Michaelowi Moorcockowi, zmienić charakter fantastyki – z optymistycznych opowieści o rozwoju techniki na sposób dotarcia do podświadomości członków współczesnej cywilizacji.

Kolejna część pracy poświęcona jest wpływowi C.G. Junga na Moorcocka i rozpoczyna się od rekapitulacji tez Junga w kontekście dorobku Freuda i w opozycji do freudyzmu. Jest to dobry początek - pozwala pokazać, że to symbolika jungowska, freudyzm przewartościowany przez Junga inspirował Nową Falę. Dla pana mgr Jaroszewskiego najważniejszym pojęciem jest podświadomość zbiorowa i jej definicje, a głównym źródłem - książka *A Man and His Symbols*, kompendium przygotowane na podstawie pism Junga po jego śmierci. W oparciu o aparat pojęciowy wywodzący się z przytoczonych tekstów pan mgr Jaroszewski dokonuje analizy utworów Moorcocka *The Deep Fix* i *Blood*. Obie są poprawne i można zarzucić im tylko zbyt obszerne cytaty i zbyt dużo streszczeń fabuły - część z nich należałoby pominąć. Autor zdecydował się użyć jungizmu także do analizy *Behold the Man*, najsłynniejszego z opowiadań Moorcocka, ale koncentruje się jedynie na jednym aspekcie tego bogatego w symbole opowiadania -

jungowskiej tęsknocie za duchowością. Generalnie w tym podrozdziale pan mgr Jaroszewski pokazuje, że rozumie tezy Junga i umie rozpoznać odniesienia do nich w tekstach Moorcocka, ale zauważyć też trzeba, że w analizach tych małą rolę odgrywa gatunek, do których należą - utwory fantasy i SF omawiane są w ten sam sposób. To nie zarzut, gdyż analiza taka nie wymaga rozróżnień gatunkowych, a jednak taki sposób podejścia do tematu słabo koresponduje ze wstępem do pracy.

Ostatni podrozdział części psychoanalitycznej pracy poświęcony jest R.D. Laingowi, a jego tezy umówione są w oparciu o książkę *The Politics of Experience and The Bird of Paradise*. W tym momencie nasuwa mi się myśl, że w rozdziale psychoanalitycznym dobrze by skorzystać raczej z bardzo słynnego tekstu Lainga *Ja podzielone (The Divided Self)*, gdzie relacja ja/nie-ja i podmiot/społeczność, w której funkcjonuje, jest wyraźnie zaznaczona. W rozdziale warto by też wspomnieć o "antypsychiatrii". Laing był guru tego ruchu, który miał duży wpływ na Nową Falę, w tym Ballarda, do którego tekstów autor ponownie odnosi się w tym rozdziale. To właśnie tezy Ballarda ze wspomnianego przeze mnie wcześniej manifestu *Which Way to Inner Space?* wykorzystane są do podsumowania cząstkowego psychoanalitycznej części pracy w dobrze napisanej konkluzji.

Druga z dwóch głównych części pracy, też podzielona na podrozdziały, poświęcona jest utworom Moorcocka poruszającym kwestie społeczne i polityczne (a raczej tym, które można omawiać w kontekście teorii dotyczących życia społecznego). Ten fragment wywodu rozpoczynają socjologiczne analizy antysemityzmu przeprowadzone w oparciu o teorię Kurta Lewina. Doktorant omawia następnie utwory Moorcocka, które rozgrywają się w rzeczywistościach alternatywnych. Analizy przeprowadzone są sprawnie i erudycyjnie zarzucić im mogę tylko - znowu - zbyt obszerne cytowanie źródeł, na niektórych stronach stanowią przeważającą ilość tekstu.

Ponadto, pomimo iż opowiadanie *Behold the Man* omówione już było w poprzedniej części pracy, wydaje mi się warte wspomnienia także przy tej okazji. W utworze tym Moorcock pokazał skomplikowane i nie zawsze w pełni uświadomione emocje, jakie w bohaterach budzą własne korzenie żydowskie - lęk przed wykorzeniem, poszukiwanie ojca, poszukiwanie własnej tożsamości.

Utwory poddane analizie w tej części pracy Moorcock napisał po roku 1970, w okresie późniejszym niż inspirowane psychoanalizą nowofalowe teksty z lat sześćdziesiątych. Początek lat siedemdziesiątych to również okres, gdy Nowa Fala jako grupa inspirujących się nawzajem młodych twórców i jako grupa artystyczna skupiona wokół *New Worlds* uległa rozproszeniu. D.M. Thomas i J.G. Ballard zaczęli wtedy pisać powieści postmodernistyczne (Brian Aldis pozostał przy SF, ale S zaczęło u niego oznaczać 'science', a nie 'speculation'). Pismo *New Worlds* przeżyło głęboki kryzys. Moorcock pozostał więc niejako bez zaplecza intelektualnego i zaczął poszukiwać własnych dróg. Uważam, że praca pana mgr Jaroszewskiego zyskałaby na dodaniu w tym miejscu rysu chronologicznego - podział analiz jest bowiem nie tylko uwarunkowany intelektualnie (interteksty psychoanalityczne/socjologiczne), ale i historią brytyjskiej Nowej Fali czy fantastyki. Źródła takie jak *The Road to Science Fiction: The British Way* Jamesa Gunna lub inna antologia fantastyki brytyjskiej z dobrze opracowanym rysem historycznym pomogłaby uszeregować analizy.

Kolejny podrozdział omawia teorie związane z miastem i prawem do miasta oraz 'urbanistyczne' teksty Moorcocka. To ważny i dobrze napisany fragment - temat miasta i 'miejskich katastrof' był jedną z obsesji Nowej Fali (nie tylko socjologicznie, ale i analitycznie, by wspomnieć choćby *Wieżowiec* J.G. Ballarda). Moorcock przedstawiony jest tu ponownie jako twórca nowofalowy i jednocześnie londyński - co trafnie zauważa autor na str. 101.

Ostatni podrozdział tej części pracy jest sądząc z tytułu poświęcony utopii i geopolityce. Pod tym hasłem autor omawia teksty, w których Moorcock pisze o imperiach, ekspansji, inwazji, ale również o próbach stworzenia utopii. Pan mgr Jaroszewski bardzo słusznie umieszcza te analizy w bardzo szerokim kontekście historii science fiction. Przytacza i komentuje fantastykę poświęconą nie tylko rozważaniom nad utopią/dystopią, ale również inwazji, a inwazja to jeden z wiecznych i stale ewoluujących aspektów SF brytyjskiej, amerykańskiej i światowej. Jest to dobra analiza i zawiera element rozważań gatunkowych, obiecanych we wstępie, ale obecnych nie we wszystkich częściach pracy. W konkluzji cząstkowej socjologiczno-politycznej części pracy (str. 114 – 115) autor dodaje brakujący element: łączy zmianę w poetyce Moorcocka po roku 1970 z końcem ruchu Nowej Fali i z tego punktu widzenia podsumowuje rozdział.

Zakończenie całości tezy pt. *Concluding Remarks* poświęcone jest dwóm kwestiom. Po pierwsze: rekapitulacji tezy w kontekście historycznoliterackim zmian w brytyjskiej powojennej fantastyce - bardzo brakowało tego elementu, o czym pisałam charakteryzując obie części pracy. Po drugie: kojarzonemu z Moorcockiem tematowi bohatera – archetypu pojawiającego się w światach multiversum. Autor omawia ten motyw podniesieniu do teorii Josepha Campbella. To dobry trop, ale być może z uwagi na Jungowski charakter *Bohatera o tysiącu twarzy* zrecznie byłoby umieścić ten fragment pracy w części psychoanalitycznej.

Podsumowując: wysoko oceniam przedstawiono mi do oceny tezę:

- podejmuje trudny temat
- stara się usystematyzować bardzo różnorodny i obszerny materiał
- jest rzeczywiście nowatorska

– jej stworzenie wymagało przeczytania i zrozumienia wielu teorii z rozmaitych dziedzin dwudziestowiecznej humanistyki

– jest sprawnie napisana i zredagowana.

Niedociągnięcia pracy (głównie polemiki z zaproponowaną przez autora strukturą), które wymieniłam w recenzji nie zmieniają mojego wniosku: **stwierdzam, że praca spełnia warunki ustawowe postawione rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie autora do dalszych etapów przewodu.**

4 stycznia 2018, Dominika Oramus

